

Aktualności **Świat** Grecja: co najmniej 5 turystów straciło życie w burzach z gradobiciem

Szukaj

Koncert na zakończenie dziecięcych warsztatów artystyczno-muzycznych w DKP

Pejzaż nieoczywisty. Wernisaż Grzegorza Mroczkowskiego i Marzanny Wróblewskiej

„Zawsze z Polską w sercu” – bitwa intelektów poświęcona losom Polaków

Bożena Sokolińska zaręczyła się!

Opinie

Czerwiec 12, 2019 11:54

Ilona Lewandowska Kurier Wileński

## Lewandowska: Bez decyzji nie ma polskości

Polskiego szkolnictwa na Litwie nie udało się zniszczyć w czasach stalinowskich. O istnieniu tych szkół Polacy walczyli w czasie, gdy ujawnienie swoich poglądów, podkreślanie przynależności narodowej, było naprawdę niebezpieczne.

66

Lubię to!



Fot. Roman Niedźwiecki

Najgorszy okres polskie szkoły przeszły jednak później, na przełomie lat 70. i 80, gdy represje przycichły. Po prostu wielu Polaków wybrało wygodę i zapisywało swoje dzieci do szkół rosyjskich. Uważali, że będzie się bardziej opłacać, że będzie łatwiej w życiu...

Polskie szkoły umierały po cichu, nikt po nich nie płakał, a jak się okazało – łatwiej w życiu wcale nie było po rosyjskiej maturze. Teraz, kiedy mówimy o stanie polskiej oświaty, nauczaniu języka ojczystego, najczęściej przyczyny niedociągnięć szukamy w systemie. System jest wadliwy, ale nie on ostatecznie decyduje.

Bo żadne prawa i możliwości nie zagwarantują obecności polskiej kultury i języka na Wileńszczyźnie. Decyzje o utożsamieniu się z polskością każdy podejmuje indywidualnie, wybierając naukę w języku polskim lub nie, ale także umieszczając w dokumentach zapis o narodowości lub z niego rezygnując. Żadne prawo nie zagwarantuje rozmowy po polsku w domu czy korzystania z polskich mediów. To po prostu codzienne wybory Wileńszczyzny, bez których polskości tu nie będzie.

Tagi: [Lewandowska](#)

Więcej